

Pani od Biologii pyta Jasia:

-Wymień mi pięć zwierząt mieszkających w Afryce!

Na to Kazio:

-Dwie małpy i trzy słonie.



Lekcja w szkole w czasach paleozoiku. Nauczycielka wykuwa na kamiennej tablicy pytanie: Ile to jest 2+2? Wzywa do odpowiedzi Jasia. Ten nie zna odpowiedzi i zastanawia się. Nagle słychać straszny huk i unoszą się tumany kurzu.

Nauczycielka pyta surowo:

- Dzieci! Kto rzucił ściągę?!

Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny i otworzył dziennik:

- Małgosiu, co to za wzór?

- To jest... No, mam to na końcu języka...

- Dziecko, wypluj to szybko! - mówi nauczyciel. - To kwas siarkowy...

Na lekcji Jasio pyta panią od biologii :

- Proszę powiedzieć, co to takiego: ma sześć nóg i wyłupiaste czarne oczy?

- Nie wiem

- Ja też nie wiem, ale to coś chodzi pani po ramieniu!

- Dlaczego ciągle spóźniasz się do szkoły? - pyta nauczycielka Jasia.

- Bo nie mogę się obudzić na czas...

- Nie masz budzika?

- Mam, ale on zawsze dzwoni wtedy kiedy ja jeszcze śpię.



Jasio odwiedził w domu chorego nauczyciela matematyki. Po powrocie pytają go:

- I co? Jak z nim?

- Niestety, bardzo źle. Jutro wraca do szkoły.



Pani pyta dzieci:

- Powiedzcie mi dzieci jakieś zwierzątko na A.

Jasio wstaje i mówi: - A może to karp?

- Nie Jasiu, siadaj. No dobrze powiedzcie mi teraz zwierzątko na B.

Jasio na to: - Być może to karp?

- Jasiu za drzwiami! Jasio wychodzi. - Powiedzcie mi teraz zwierzątko na C.

- Nagle drzwi się otwierają i Jasio mówi: - Czyżby to był karp?

Mała dziewczynka płacze na ulicy. Podchodzą ludzie i pytają: Czemu płaczesz? Bo się zgubiłam... A jak się nazywasz? Nie wiem. A jak się nazywa twoja mamusia? Nie wiem... A znasz swój adres? Tak. Wu-wu-wu , kropka, basia, kropka pe-el.

- Jasiu czy lubisz chodzić do szkoły?

Tak, bardzo lubię. I lubię wracać ze szkoły. Nie lubię tylko tego czasu między pójściem a przyjściem.



Zrobisz zadanie?

- Proszę pani, mamusia zachorowała i musiałem wszystko w domu robić...

- Siadaj, jedyńka! A ty Witku, zrobisz zadanie?

- Ja proszę pani musiałem ojcu pomagać w polu...

- Siadaj, jedyńka! A ty Jasiu, zrobisz zadanie?

- Jakie zadanie, proszę pani, mój brat wyszedł z więzienia, taka balanga była, że szkoda gadać!

- Ty mnie tutaj swoim bratem nie strasz! Siadaj, trójka.

Proszę pani moja siostra ma ospę - mówi Jasio wpadając do klasy spóźniony.
Uciekaj do domu i przyjdź za dwa tygodnie, bo zarazisz resztę uczniów - poleca pani.

Za dwa tygodnie Jasio wraca i mówi:
Siostra napisała, że jest już zdrowa.
Jak to napisała - dziwi się pani.
Bo moja siostra mieszka w Niemczech.



Pani w szkole pyta Jasia:

- Powiedz mi kto to był: Mickiewicz, Słowacki, Norwid?
- Nie wiem. A czy pani, wie kto to był Zyga, Chudy i Kazek?
- Nie wiem - odpowiada zdziwiona nauczycielka.
- To co mnie pani swoja banda straszy?

Kasia wraca zadowolona do domu.

- No jak tam dzisiaj było w szkole? - pyta mama.
- Bardzo dobrze - odpowiada dziewczynka.
- Dostałam 6.
- To świetnie! A z czego?
- 3 z historii, 2 z matematyki i 1 z przyrody.

